



Kraj



#RZECZPOLITYCE

Szeff Klubu PO Sławomir Neumann
będzie w czwartek o godz. 9.15
gościem Zuzanny Dąbrowskiej

tv.rp.pl

Koniec faszyzmu na Allegro

PO PUBLIKACJI „RZ” | Lider handlu elektronicznego zmienia politykę i zrywa ze sprzedażą produktów kojarzonych z rasizmem.

WIKTOR FERFECKI

Napis „shooting club Poland-South Africa” i wizerunek rewolweru – do niedawna koszulkę z takim wzorem można było kupić w serwisie Allegro. Niżej znajdował się napis „tribute to Janusz Waluś”. Jasno wskazywał, że noszenie koszulki jest formą czci dla polskiego zamachowca, który w 1993 roku, chcąc zatrzymać demontaż apartheidu, zamordował w RPA czarnoskórego polityka Chrisa Haniego. Waluś, starający się bez sukcesów o zwolnienie warunkowe, stał się ostatnio idolem polskiej skrajnej prawicy.

Koszulki znikły z Allegro i nie jest to przypadek. Najpopularniejszy serwis handlu elektronicznego w Polsce, sprzedający codziennie około 900 tys. produktów, zmienia bowiem swoją politykę odnośnie do takich przedmiotów.

O tym, że w serwisie można kupić gadzety nawiązujące do III Rzeszy, „Rzeczpospolita” pisała we wrześniu.

Regulamin po nowemu

Po naszej publikacji w październiku Allegro zmodyfikowało regulamin. Dotąd zakaza-

ne było sprzedawane przedmiotów „nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i światopoglądowych”. Dodano do tego zakaz oferowania towarów „propagujących faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa”.

W dodatku firma zaprosiła do współpracy przedstawicieli Stowarzyszenia Antyfaszystowskiego Nigdy Więcej.

RZECZPOSPOLITA

PISALIŚMY O TYM:
Serwis wystawia przedmioty nawiązujące do III Rzeszy „Führer nie przeskadza Allegro”
20 września 2017 r.

archiwum.rp.pl

To oni zwrócili uwagę na koszulki propagujące postać Walusia.

– Uznaliśmy, że warto zacząć nowy rozdział w naszych relacjach, bo w gruncie rzeczy mamy zbieżne interesy – mówi o współpracy z Nigdy Więcej Paweł Klimiuk, rzecznik Allegro. – Wspomniane zmiany regulaminu mają dość oczywisty cel. Chodziło o doprecyzowanie dotychczasowych zapisów w taki sposób, aby jednoznacznie wskazywały, jakich kategorii produktów

nie można sprzedawać w naszym serwisie.

Decyzji firmy trudno nie uznać za przełomową. Allegro od lat było posądzane o tolerowanie sprzedaży produktów nawiązujących do faszyzmu. A krytykom było gotowe wytoczyć sprawę w sądzie.

Proces za ASSEgro

Taki los spotkał Fundację Zielone Światło, która w 2010 roku podczas Światowego Dnia Walki z Rasizmem rozdała pocztówki z napisem „Stop Allegro”. Artysta Jerzy Masłowski przerobił logo firmy, litery „ll” zastępując „SS”, zapisanych czcionką charakterystyczną dla tej formacji.

Szeff rady fundacji Wojciech Cegielski mówi „Rzeczpospolitej”, że był to protest przeciw oferowaniu przez serwis przedmiotów nawiązujących do nazizmu, np. ze swastykami. – Chodziło o współcześnie wytworzone produkty, bo wyszliśmy z założenia, że autentyczne pamiątki mają swoją wartość. Takie nowe przedmioty oferowali często sprzedawcy o pseudonimach nawiązujących do faszyzmu – mówi Cegielski.

Allegro odpowiedziało pozorem, twierdząc, że przero-

bie nie logo godzi w dobre imię firmy. Sprawa ciągnęła się pięć lat i zakończyła się wyrokiem Sądu Najwyższego, który stwierdził, że doszło do działania w obronie ważnego interesu publicznego.

Wojciech Cegielski wspomina bezwzględność firmy. – Usunięcia przerobionego logo domagała się od blogerów. Po orzeczeniu Sądu Najwyższego zapowiedziała skargę w Strasburgu – mówi.

Skąd to nastawienie? Działacze Nigdy Więcej zwracają uwagę, że do 2016 roku właścicielem serwisu był południowoafrykański Naspers.

– Ten koncert zapisał niechlubną kartę w czasach apartheidu, na co zwróciła nawet uwagę Komisja Prawdy i Pojed-

kania bp. Desmond Tutu – mówi dr hab. Rafał Pankowski z Nigdy Więcej, który brał udział w spotkaniu z Allegro. – To oczywiście paradoks. Ale jak wytłumaczyć fakt, że firma intensywnie zaangażowała się w obronę czegoś, co przynosi marginalne zyski, za to duże straty wizerunkowe? – pyta.

Dodaje, że rozmowy z Allegro miały konstruktywny charakter, a w przyszłości mogą dojść do kolejnych spotkań. – Cieszymy się, że po wieloletniej krytyce zmienia się nastawienie firmy – mówi.

Hitler wciąż w ofercie

Nie oznacza to, że przedmioty, z którymi walczyła

Fundacja Zielone Światło, znikły z Allegro. Nadal można tam kupić m.in. współcześnie wyprodukowane popiersia Adolfa Hitlera i flagi Waffen SS.

Z wypowiedzi rzecznika Allegro wynika jednak, że wkrótce mogą podzielić los koszulek propagujących czyn Walusia. – Czasem wyznaczenie granicy tego, co zakazane, a co służy celom historycznym, artystycznym lub naukowym, jest wyzwaniem. Dlatego planujemy podjęcie dialogu i nawiązanie współpracy z szeregiem instytucji i organizacji badawczych, naukowych a także z NGO, aby wspólnie wypracować zasady wyznaczania tej granicy, nie naruszając przy tym wolności słowa – mówi Paweł Klimiuk. ☺